

Szejowie odebrali nagrodę

Data publikacji: 24.12.2010 10:45

□

W sobotę 11 grudnia, w warszawskim Centrum Olimpijskim odbyło się zorganizowane przez Polski Związek Motorowy zakończenie sezonu sportu samochodowego 2010. Nie mogło również na nim zabraknąć organizatorów i głównych partnerów Renault Zdunek Clio Cup – jedyne Pucharu w mistrzostwach Polski będącego inicjatywą prywatnego zespołu.

Na Gali pojawili się również trzej najszybsi kierowcy tego cyklu. Mistrz Polski – Jacek Płonka odebrał kluczyki do Renault Twingo Sport, w ręce wicemistrza Polski – Jarosława Szei trafiło 15 000 zł, a Krzysztof Orski zajmujący najniższy stopień podium otrzymał 10 000 zł. Nagrody wręczał główny partner projektu – Tadeusz Zdunek.

- Brawa dla Bartka Boruty i 2Brally za ciekawe zorganizowanie rozdania nagród. Wyglądało to dużo lepiej od rozdania pucharów RPP czy CRTP. Były drobne nagrody rzeczowe, a nie tylko uścisk prezesa i do widzenia. Dla nas po całym sezonie pozostał pewien niedosyt, ponieważ przez głupie awarie techniczne zajęliśmy ostatecznie 2. miejsce, ale za to wygraliśmy ponad 50% oesów rozegranych w ramach RZCC. Naszym celem było wygranie Pucharu i zdobycie nagrody głównej – samochodu, ale niestety nie udało się – Jackowi gratulujemy i życzymy wszystkiego dobrego. Jeśli w przyszłym sezonie warunki udziału w Pucharze pozostaną podobne jak do tej pory, to z chęcią będziemy kontynuować starty w jego ramach – powiedział po uroczystości Jarosław Szeja

Tadeusz Zdunek, który wspomina że kiedyś sponsorował tylko jednego zawodnika który nie zawsze dojeżdżał do mety powiedział, że - *tym sezonie, pomagając większej liczbie zawodników czuję zdecydowanie większą satysfakcję. Nie ukrywam także korzyści marketingowych wynikających z zaangażowania się w cały cykl. Puchar ten to bardzo ciekawa inicjatywa dlatego bardzo prawdopodobne, że będę go wspierał również w przyszłym roku. Mam jednak spore zastrzeżenia co do samej formy rozdania nagród. Przypomina to nieco pracę przy taśmie produkcyjnej – puchar, uścisk dłoni, dwa zdjęcia i następna załoga. Nie było to tak uroczyste, jak być powinno. Myślę, że rozdawanie pucharów w poszczególnych dyscyplinach sportu motorowego powinno być podzielone, a nie robione na raz, gdzie jest ponad 50 pucharów do rozdania. Zawodnicy przez cały sezon wkładają w starty ogromnie dużo swojej pracy i sporo funduszy, więc myślę, że zasługują na coś więcej niż trwające dwie minuty podanie im pucharu do ręki, zrobienie zdjęcia i szybkie zejście ze sceny.*